

Hej, tam gdzieś z nad czarnej wody  
Siada na koń ułan młody.  
Czule żegna się z dziewczyną,  
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Wiele dziewcząt jest na świecie,  
Lecz najwięcej w Ukrainie.  
Tam me serce pozostało,  
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Ona biedna tam została,  
Przepióreczka moja mała,  
A ja tutaj w obcej stronie  
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Żal, żal za dziewczyną,  
Za zieloną Ukrainą,  
Żal, żal serce płacze,  
Iż jej więcej nie obaczę.

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.

Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.

Wina, wina, wina dajcie,  
A jak umrę pochowajcie  
Na zielonej Ukrainie  
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły  
Omijajcie góry, lasy, pola, doły.  
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,  
Mój stepowy skowroneczku.